Późna noc niedziela

chatarzyante chatarzyante

29. Oct. 1961

941 Park Ave
New York 28, NY

Kochana Ninu — nie wiem jak Ci dziękować za Twą troskę i kłopoty co do sług, domu — i różnych komplikacji, jesteś wprost śliczna! Ciągle do Ciebie chciałam pisać — ale dniami trudno mi się zebrać — a tu wpsey tacy zajęci że nie ma kogo prosić! Mam sekretarkę ale ona tylko po angielsku — Chyba ci kto przetłomaczy sprawę napisać następny raz! — Historje z Alą dobiła mnie — to że Artu musiał pisać — telegrafować i zwracać za jej długi moralne — Wiedziałam że tak się to skończy i że do śmierci będzie ten sam — tai wyrzuciła (moją śmierć) Co jej do głowy strzeliło jechać na ślepo do Pana — pewnie chy mnie po katolicku pogrzebać!!! Za jakie grzechy tak mnie ona męczy — chciała mi cróci na Nową Wieś i nie uspokoi się nareszcie — Ja już nie mogę tego więcej znieść! — Jeszcze z Bronkiem nie miałam siły o tem mówić — oni i tak zresztą bezradni są — dopomóc też — a pieniądze mają tylko dla siebie — i całe życie ja i Artu musimy wszystkich (włącznie i niemowlęta Karki) nosić!

Co za szczęście że wiedzieli z domu poste lub pójdzie ze chwilą jim. Poniedział am Jacqueline Pasteur Valery Radot, żeby mon Claude trochę pomedziała, że byliśmy sięci tyle lat i trzymać i że było nie do wytrzymania z jej charakterem listeij, skąpstwem i zarzucaniem naszej floty – Byle Encanna się trzymała i nie rozydyła sama! – Co do Madelaine dam li znać po rozumie z Bronkami – Oni wiem, że wybierali się w Styczniu zdaje się – Mamy żeby przyjechała tu w tym roku zaraz – Moja choroba nieby lepiej – ale to jeszcze nie miesiące zdaje się – istna hecka Sit mam mało czegoś – ~~pop~~ pomimo że coraz lepiej – podobno dopiero teraz słabość wchodzi i szalenie trudne uważać przez długi czas – Jutro koncert w (poniedziałek) 30go nie wiem czy uni dadzę pójść.

Mieszkanie cudnie wygodne – co za szczęście że je mamy inaczej musiałabym być w szpitalu! – Ze służbą miłe! Kate przepocriwa, ale tak jeszcze uhyra, że wspaca na schody, jak wylazi to ledwie żywa – ale zresztą dogadza mi gotuje djety etc! – Artur zachwycony domem, oczywiście jest cicho spokój, każdy ma swój pokój

Jeden drugiemu nie przeszkadza. — Dzień spędzamy zajęte schodami, ale nie pracuje tej dnia na fortepianie — Johny jest menagerem football teamu w swojej szkole wraca o 6 - 6.30 wieczór. — Artur codzień był na obiedzie i kolacji z Aliną sam zachwycony nią i jej inteligencją. — Dziś do Kine z Jankiem. —

Artur wszystkie dnia w domu siedzi nasz pracuje — ale parę śniadań musiał odrobić oficjalnych. Te w RCA hommage um zrobili — w pudle albumie

napisowałam otwarty na lewo w bronzie odlitki Rytyk z przed 25 lat a na prawo ~~[illegible]~~ płyta (matrice) i 20 dysku jak z niemi RCA zrobili — na grzbiecie jak zamknięty biały skóra złotem sukie Artur i plaga z napisem hommage'ów. Pozdrawiam Ci gaety, z Artym mity i nie tuse do przesłania Romanowi — Czekam podziękuję mu za list przemiły ciekawy który tu zastałam. Wyt tłomacz mu, że tu dno mi pisać, tak się tłoczno mówi i pisze. —

Cały N. York żyje o tych koncertach mówi i pisze. —

Ja zaś jestem wzruszona sympatyą i sercem ludzi do mnie – Oni myślą że codzień dostaję po 5 – 6 bukietów kwiatów – dom cały zalany kwiatami – prezenty perfumy – nie tylko z Nyoku ale z całego kraju!
cukierki – kapelusiki – listy do tego
pamięć to wzruszna. Jacy kochani przyjaciele!
Więcej jak jedna wizyta na dzień mnie męczy
nawet sodówka własna jak za wiele
Telefonów setki dziennie – oczywiście odpowiadam tylko niektóre. – Jednocześnie pilnuję Balu i mamy zrobiłam przez telefon – trzymam puls na Rasporum. – Irena Ci Hadrian byli u mnie – opowiadałam jej o Tobie bo oni się wybierają tam gdzieś do Genewy czy Lausanny za miesiąc – będzie miała co do mnie pisać! – Zesmołowałam ją do Ciebie do kina a ty dokończ ją opowiadając o Twych arystokratach Ha! Ha! –

Pogoda tu cudna słońce co dzień i jeszcze nie jest zimno wcale –
Dostałam do Aniołka że Alina nic nie ma do włożenia – pomóż tu ty i pomóż ją obsprawić!
Jutro Eva będzie na koncercie i Bill wraca z Porto Rico niezrowem

10537/3

Ewcia na szerście znalazła miłość (prawdziwą) Szybko młode 23 lata mocna
(specjalnie) ne ładna, czysta wesoła - rozsądna będne to dzie-
ciaki - mają profesjonalne wychowanie - Eva
odżyła zupełnie i inny humor. Oby tylko wytrwała.
My pomagamy jej trochę to oczywiście tu to droga
zabawa - ale to poznajemy warto!! —
Pol z Brendą byli na Polacji Artur był
b. pod wrażeniem jak Pol spożywał, jak
się ubrał i t.d. - Zaproponował im pomoc w sensie
że zapłaci za uniwersytet - a Pol na to: że
dziękuje bardzo ale że im sprawia to specjalną
przyjemność i satysfakcję, że sam na to zarabia
i że ma dosyć! — To pierwszy raz w życiu
coś podobnego. — Ona też pracuje w Magazynie
Gourmet b. dobry najlepszy miesięcznik
„jedzenia" - Mają ją kamerzyka Buchmi i po-
dobno znakomicie gotuje jej. — Wygląda
ładnie - Szalała nad beretem zielonym
akurat miała zielony motium takiego koloru
b. ładny - Ona trochę ma dużo szyku!
ta Brenda malutka jest ale b. zgrabna i śliczną
ma cerę!

Już muszę kończyć bo się już nie mam – Moje Kochane – będziesz musiała jakiś czas – wiadomości o nas przesyłać do W-wy – dolne? – Dziękuję Lusiom Hr. i Karikowi za przesyłkę list o polowaniu! –

Czy z Madelaine była mowa o cenie? – Jako extra płaciłam jej 60.000 miesięcznie ale na stałe to 40.000 jak cały dom idzie albo a 30.000 jak są same. Zanim z nią będziesz mówić może by jakoś się dowiedzieć ile ona teraz ma? – Chociaż mniej niż Encarnie może można prawdę! –

Co do Pluvy to jak ty lub Brookowie byli albo przez Jeanine Artur chce zmienić zamki – bo wogóle nie ma domu i ile tych Pluvy jest! – Concierge jednak powinien chyba mieć jakąś parę w razie czego, pojęcia, wybuchu lub katastrofy z Encarną – Chyba że zawsze ktoś w domu jest! Co ty myślisz? –

IV

Opisz jak z tym niezbawcem Twoim
napewno daleko jeszcze do gotowości
pakuj się i szyp do nas, żeby na
bal zdążyć! — Tak mi brakuje
okropnie — tak jedna mnie nie
męczy i na nerwy dobrze działa
Nineczko Kochana! — Wczoraj dnia
zbyt nie dostała tego świństwa tak
okropnie się naraziłaś! Coprawda nie wiedziałyśmy
wcale że to to a nie szyper! —
Jaka pogoda czy nie leje i wilgoć
nie okropna — jeżeli tak to uciekaj
do Paryża a stamtąd tutaj — Teraz
o tyle taniej — ( ) a Ci połowę zapłacą
nic nie komu nie mówiąc) zimowy sezon
Bessi ściskam z całego serca
dzięki Ci za wszystko Twoja
wiecznie Halka, przylita do Ciebie
stanowczo Nela

Artur i dzieci ściskają Cię
i całują — Marę o Tobie gadamy
zawsze!
Artur taki wdzięczny Ci był za przemiłe
towarzystwo i pomoc — w sprawach
domowych!

P.S. List mój nicem ale
w potach jestem dzikich — ale
będę lepiej spać, bo sumienie lepsze!
Jeżeli pójdę na koncert to chcę włożyć
czarną sukienkę nową, ale mnie mi
zleci z parku! — Waży 128 funtów zamiast
138 — (ciężej za tego — jedyne wygrana)
tj. 58 kilo